

Sygn. akt – IX Ka 201/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26. czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu w składzie:

Przewodniczący – S.S.O. Marzena Polak

Sędziowie: S.S.O. Andrzej Walenta

S.S.O. Rafał Sadowski (spr.)

Protokolant – staż. Marzena Chojnacka

przy udziale Prokuratora Prok. Okręgowej w Toruniu Grażyny Roszkowskiej

po rozpoznaniu w dniu 26. czerwca 2014 r.

sprawy **L. N.** – oskarżonego z art. 65§3 kks i art. 91§3 kks w zw. z art. 7§1 kks,

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego,

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 11. marca 2014 r., **sygn. akt VIII K 1560/13**,

I. uznając apelację za oczywiście bezzasadną, zaskarżony wyrok w całości utrzymuje w mocy;

II. obciąża oskarżonego kosztami procesu w postępowaniu odwoławczym, w tym opłatą w kwocie 600 (sześciuset) zł.

Sygn. akt IX Ka 201/14

UZASADNIENIE

L. N. został oskarżony o to, że w dniu 10 sierpnia 2012 roku w (...), w samochodzie marki C. (...) o numerze rejestracyjnym (...), przechowywał wybory akcyzowe w postaci (...) paczek a'20 sztuk papierosów marki V., bez polskich znaków akcyzy, na których ciążyła należność celna w wysokości 9406,00 złotych oraz podatek akcyzowy w wysokości 86705,00 złotych, stanowiące przedmiot czynu zabronionego z art. 63 § 6 i 86 § 3 kks

- **tj. o przestępstwo skarbowe z art. 65 § 3 i 91 § 3 w zw. z art. 7 § 1 kks**

Wyrokiem z dnia 11 marca 2014 roku Sąd Rejonowy w T., sygn. akt VIII K 1560/13, uznał oskarżonego za winnego zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, tj. występku z art. 65 § 3 kks i art. 91 § 3 kks w zw. z art. 7 § 1 kks i za to, w myśl art. 7 § 2 kks, na podstawie art. 65 § 3 kks, wymierzył mu karę 100 stawek dziennych grzywny po 60 zł każda.

Zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 600 złotych tytułem opłaty sądowej i obciąża go wydatkami w kwocie 230 złotych.

Wyrok ten zaskarżył **w całości obrońca oskarżonego**, zarzucając mu:

1. obrazę przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 5§1 kpk w zw z art. 74§1 kpk oraz art 6 kpk, poprzez przyjęcie, iż oskarżony jest winny popełnienia zarzucanego mu czynu, jako że „w niniejszej sprawie nie zostało obalone domniemanie, że posiadaczem papierosów była inna osoba niż właściciel pojazdu”, a tym

samym przez przyjęcie domniemania winy oskarżonego z pogwałceniem zasady domniemania niewinności, a zarazem przez faktyczne pozbawienie oskarżonego prawa do obrony,

2. obrazę przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 4 kpk, 5 §2 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk i 424 §1 pkt 1 kpk, przez całkowite pominięcie istotnej części materiału dowodowego, oparcie orzeczenia o winie tylko na dowodach obciążających oskarżonego z pominięciem dowodów przemawiających na jego korzyść, oraz rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego, oparcie orzeczenia na całkowicie dowolnych domniemaniach, a w szczególności: poprzez przyjęcie, że posiadaczem znalezionych w samochodzie C. (...) papierosów bez znaków akcyzy był oskarżony L. N., mimo iż nic w materiale dowodowym nie potwierdza tego faktu, a jako jedyny dowód na tą okoliczność Sąd I instancji wskazuje, iż „w niniejszej sprawie nie zostało obalone domniemanie, że posiadaczem papierosów była inna osoba niż właściciel pojazdu”; przez zaniechanie dokonania jakichkolwiek ustaleń, kiedy, przez kogo i komu zostały dostarczone papierosy bez akcyzy na teren posesji N. w miejscowości (...); przez zaniechanie oceny podstawowej części materiału dowodowego, który wyjaśnia kiedy, w jakiej sytuacji i z udziałem jakich osób odbywał się w nocy z 9 na 10 sierpnia 2012r. obrót papierosami na terenie posesji w miejscowości (...), a w szczególności pozwala jednoznacznie stwierdzić, że brał w nim udział M. O., D. O. i W. O., że samochód V. przewożący papierosy bez akcyzy, a kierowany przez M. O. został zatrzymany w czasie wyjazdu z posesji N., a miało to miejsce kiedy na terenie tej posesji nie było L. N.; przyjęcie za całkowicie wiarygodne i dokładne zeznań W. O. przy jednoczesnym przyjęciu, iż wymieniony nie miał w toku postępowania przygotowawczego interesu w obciążaniu oskarżonego L. N., mimo iż oczywiste jest, że wymieniony usiłował bronić członków swojej rodziny oraz siebie przed odpowiedzialnością kamą

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegający na przyjęciu za udowodnione istotnych faktów dotyczących oskarżonego bez należytej podstawy w materiale dowodowym, dokonaniu ustaleń sprzecznych z materiałem dowodowym sprawy, a opartych jedynie na dowolnych domniemaniach, a nie na zebranych dowodach, wyciągnięciu dowolnych wniosków sprzecznych z dokonanymi ustaleniami, polegający w szczególności: na przyjęciu na podstawie dowolnego i niczym nieuzasadnionego domniemania, że posiadaczem papierosów jest oskarżony jako właściciel samochodu, wobec faktu iż domniemanie to nie zostało obalone, przyjęciu, iż świadek P. N. w nocy z 9 na 10 sierpnia i przez kilka wcześniejszych dni nie dysponował samochodem C. (...) stanowiącym własność oskarżonego, że nie posiadał kluczyków do tego samochodu i nie przebywał w domu w czasie przeszukania samochodu przez celników, mimo iż żaden dowód nie pozwala na podważenie twierdzeń tego świadka odnośnie wskazanych okoliczności, i żadnego dowodu podważającego wiarygodność P. N. Sąd I instancji nie wskazał w pisemnym uzasadnieniu wyroku, przyjęciu, że rozmowa W. O. z oskarżonym L. N. miała miejsce i zawierała twierdzenia wskazane przez wymienionego świadka w postępowaniu przygotowawczym, mimo iż wiarygodność wskazanego świadka budzi bardzo poważne zastrzeżenia, wiadomo iż jedno ze złożonych przez niego zeznań są nieprawdziwe, a zarazem jak wynika z zebranego materiału dowodowego jest wysoce prawdopodobne, że to właśnie W. O. był jednym z uczestników nielegalnego obrotu papierosami, a tym samym miał interes w składaniu fałszywych zeznań polegający na odwróceniu uwagi organów ścigania od własnej osoby.

Powołując się na powyższe, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o jego zmianę poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzutu postawionego mu w akcie oskarżenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego, jako bezzasadna w stopniu oczywistym, nie zasługuje na uwzględnienie.

Nieskutecznie zarzuca on, że sąd meriti dowolnie przyjął, iż papierosy bez znaków akcyzy w samochodzie C. (...) przechowywał oskarżony. Stanowiąca podstawę tego zarzutu teza, jakoby sąd z naruszeniem reguł procesowych określonych w art. 5 § 2 kpk - przyjmując domniemanie winy oskarżonego - rozstrzygnął tę sporną w sprawie kwestię, nie przystaje do realiów sprawy. Sąd nie pominął żadnego z istotnych dla wyjaśnienia sprawy dowodów, właściwie je ocenił i opierając się na wynikających z nich okolicznościach - nie naruszając zasad wiedzy, prawidłowego

rozumowania i prawidłowo uwzględniając wskazania doświadczenia życiowego - wywiódł słuszny wniosek o sprawstwie i winie oskarżonego.

Ze zgromadzonych dowodów wynika, że papierosy ujawnione zostały w zamkniętym samochodzie, stanowiącym własność oskarżonego, zaparkowanym na terenie wydzielonej posesji należącej do jego rodziców, gdzie – co potwierdzają członkowie jego rodziny - sam oskarżony zamieszkuje. Zgodne z zasadami logiki i wskazaniem doświadczenia życiowego było przyjęcie, że z powyższych okoliczności wynikało tzw. domniemanie faktyczne że przedmioty te należały do oskarżonego. Oczywistym jest wszak, że w miejscach kontrolowanych przez ich właściciela, do których swobodnego dostępu nie mają inne osoby, znajdują się należące właśnie do niego, a nie kogo innego, przedmioty. Może oczywiście zdarzyć się tak, że bez wiedzy i zgody właściciela (czy też za jego zgodą) w takim miejscu umieszczone zostaną przez inne osoby rzeczy nie należące do niego, lecz ciężar dowodu, że tak właśnie było – czyli obowiązek podważenia domniemanie faktycznego – spoczywa na oskarżonym jako na „twierdzącym”, (zgodnie z zasadą: „Probatio incumbit ei, qui dicit, non ei, qui negat”). Dlatego oskarżyciel mógł poprzestać na wykazaniu, że w samochodzie należącym li tylko do oskarżonego znajdował się zabroniony towar. Natomiast oskarżony w tej sytuacji mógł się bronić przed postawionym mu zarzutem wykazując, że ów towar (czyli papierosy) mógł tam umieścić ktoś inny, wskazując na okoliczności w jakich to prawdopodobnie mogło nastąpić. Tymczasem oskarżony odmówił złożenia wyjaśnień. Taka linia obrony nie mogła skutecznie podważyć owego domniemanie faktycznego, z którego logicznie wynika, że to oskarżony jako jedyny właściciel i użytkownik samochodu był posiadaczem rzeczy znalezionych w tym samochodzie. Wprawdzie oskarżony na dalszym etapie postępowania podał, że samochód za jego wiedzą i zgodą użytkował także jego brat (co tenże potwierdził) – tym samym wprowadzając w pole rozważań sądu drugą osobę, która potencjalnie mogła być posiadaczem owych papierosów – ale brat oskarżonego jednoznacznie zaprzeczył by do niego należały te papierosy. Podkreślić zaś należy, że sam skarżący wywodzi w apelacji, że brat oskarżonego jest świadkiem w pełni wiarygodnym i sąd meriti niesłusznie odmówił mu wiary (co do tego, że on również użytkował ten samochód). Tym samym – skoro relacje P. N. są według skarżącego wiarygodne, a więc przyjęcie za prawdziwe należy także jego zapewnienie, że nie do niego należały przedmiotowe papierosy – logika prowadzi do nieodpartego wniosku, że papierosy te mogły należeć tylko do oskarżonego.

Żadne z ujawnionych okoliczności nie tylko nie wykazywały, ale choćby nie uprawdopodobniały nawet tego, że posiadaczem papierosów mógł być jeszcze ktoś inny. Dostęp do wnętrza zaparkowanego w widocznym miejscu na terenie zajmowanej przez wiele osób posesji pojazdu wymagałby od osób postronnych sporo zachodu, w tym pokonania przeszkody w postaci jego zamknięcia. Abstrahując już od absurdalności samej tezy, że ktoś miałby bez wiedzy oskarżonego podrzucić do wnętrza jego auta nienależące do niego papierosy bez znaków akcyzy, zauważyć należy, że samochód nie nosił śladów wskazujących na to, że ktoś wbrew woli jego dysponenta dostał się do środka. Funkcjonariusze, którzy wykonywali czynności w tej sprawie, zgodnie stwierdzili, że oświadczenia członków rodziny oskarżonego, których spotkali na posesji, nie dawały najmniejszych podstaw do uznania, by coś dziwnego działo się z pojazdem, np. by ktoś obcy się w pobliżu niego w ostatnim czasie kręcił. Wynikać miało za to z nich wyraźnie, że to oskarżony kontroluje ów pojazd i właśnie dlatego, z racji jego nieobecności, niemożliwe było dostanie się w normalny sposób do jego wnętrza (tzn. jako właściciel posiadał przy sobie kluczyki do niego). Wracając do dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny zeznań brata oskarżonego czyli P. N., który jako świadek pojawił się nagle na etapie postępowania sądowego, stwierdzić należy, że sąd meriti słusznie odmówił wiary jego zeznaniom. Rzekomego faktu dysponowania przez niego od pewnego czasu przed dniem 10 sierpnia 2012 r. autem nie ujawnił w sprawie od razu sam L. N., którego oskarżono o posiadanie przedmiotów znajdujących się w aucie; na okoliczność tą wskazał on dopiero w pewnym momencie toczącego się przed sądem postępowania. Z zeznań funkcjonariuszy wynika jednoznacznie, że fakt ten nie został ujawniony również w czasie wykonywania przez nich trwających przez pewien czas czynności na posesji oskarżonego, mimo że P. nadstawny miał tam wówczas przebywać i z łatwością mógł przed nimi otworzyć samochód nie dopuszczając do dokonania włamania. Przeciwno wiarygodności zeznań P. N. przemawia też fakt, że pozostali domownicy nic nie wiedzieli o tym, że pojazd faktycznie miał użytkować obok oskarżonego także jego brat – co przecież nie jest prawdopodobnym w świetle wskazań doświadczenia życiowego, skoro wszyscy razem mieszkali. Z tych względów logiczna ocena zeznań P. N., z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, nie pozwalała uznać ich za wiarygodne, aczkolwiek – jak już zaznaczono powyżej – nie ma to znaczenia dla oceny kwestii

winy oskarżonego, skoro zeznania P. N. bynajmniej nie ekskulpują oskarżonego (bowiem twierdził on, że nic nie wiedział o papierosach przechowywanych w samochodzie brata).

Natomiast obszernie wywody apelacji poświęcone w istocie kwestii odpowiedzialności świadków O. za zupełnie inny czyn (konkretnie: ocenie wiarygodności tych świadków w zakresie ich relacji odnoszących się do zarzucanego im zupełnie innego czynu) stanowią całkowicie dowolną – bowiem nie popartą nawet poszlakami - hipotezę, że podrzucili oni bez wiedzy oskarżonego, do jego zamkniętego auta, nie należące do niego papierosy bez znaków akcyzy (a przecież równie dobrze mogli oni – jako osoby ewidentnie zamieszane w obrót tego rodzaju towaram – stamtąd zabrać część należących do oskarżonego papierosów!). Na podstawie takiej hipotezy nie sposób skutecznie podważyć ustaleń sądu meriti co do winy oskarżonego.

Właściwy jest także wymiar kary orzeczonej wobec L. N.. Sąd Rejonowy trafnie ocenił stopień społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu i stopień jego zawinienia oraz oszacował jego możliwości płatnicze. Konieczności zapłaty grzywny w łącznej kwocie 6000 zł nie sposób uznać za stanowiącą nadmierną uciążliwość dla osiągniętego regularne dochody oskarżonego. Kara ta, zachowując współmierność do społecznego niebezpieczeństwa jego czynu, stanowić będzie dla niego istotnie odczuwalną dolegliwość ekonomiczną, nie przekraczając jednak zarazem jego realnych możliwości ekonomicznych.

Sąd odwoławczy nie dopatrywał się w zaskarżonym orzeczeniu żadnych uchybień mogących stanowić bezwzględne przyczyny odwoławcze, będących podstawą do uchylecia wyroku z urzędu, dlatego też - jako słuszny - utrzymany został on w mocy.

Na podstawie art. 113 kks w zw. z art. 636 kpk w zw. z art. 627 kpk oraz art. 8 i 3 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983, nr 49, poz. 223 ze zm.), sąd odwoławczy obciążył oskarżonego kosztami procesu za postępowanie odwoławcze, w tym opłatą w wysokości 600 zł.